



Wino

Dawniej ludzie najpewniej nie mieli wielkiego wyboru codziennych trunków. Na myśl z pewnością przychodzi nam woda jako główny napój do picia. Najpewniej dostępne było również mleko pozyskiwane od zwierząt hodowlanych. Ludzie mieli też możliwość wytwarzania soków z dostępnych im owoców. Na przykład Noe po potopie założył winnicę, a więc rozpoczął uprawę winogron. Sok winogronowy, który Noe starał się stworzyć, uległ fermentacji (chemicznym przemianom). Nieświadomy Noe spożył zbyt dużo napoju i upił się (1 Mojż. 9:20,21). W taki sposób powstało znane nam dzisiaj wino. Jest to naturalny alkohol powstały z owoców, najczęściej winogron, otrzymywany w odpowiednich warunkach.

Wino w Biblii

Z pewnością wino było mniej dostępne od wody. Wymagało uprawy owoców oraz odpowiedniej późniejszej obróbki. Pojawiało się jako wykwintny trunek na **uczta**ch (Est. 1:7-8, Dan. 5:1) oraz **weselach** za czasów Jezusa (Jan 2:3). Wino uznawane było także jako **znak błogosławieństwa od Boga** (1 Mojż. 27:28, Kazn. 9:7). Trunek ten był **częścią ofiar z płynów** oraz brany był pod uwagę przy składaniu **dziesięcin** (2 Mojż. 29:40, 5 Mojż. 14:26). Możliwe jest, że wino okazywało się bezpieczniejszym i czystszy trunkiem niż dostępna woda (2 Sam. 16:2).

Biblia zaznacza pozytywny aspekt spożywania alkoholu jakim jest **rozweselenie serca człowieka** (Psalm 104:15, Sędz. 9:13). Śluby Nazareńskie zakazały spożywania wina – był to pewnego rodzaju post, a więc dobrowolna rezygnacja z przyjemności. Głównie Pismo Święte skupia się jednak na zagrożeniach wynikających z nadmiernego spożywania alkoholu. Po incydencie związanym z wniesieniem obcego ognia do Świątyni na puszczy, Bóg dał zalecenie kapłanom, aby nie pili mocnych napojów podczas pełnienia kapłańskich obowiązków – **abyście umieli rozróżniać między tym, co święte, a tym, co nie święte, między tym, co czyste, a tym, co nieczyste** – 3 Mojż. 10:8-11.

Król Salomon w przypowieściach akcentuje, że królom i książętom nie przystoi **pragnąć mocnego napoju**, gdyż pod jego wpływem mogliby lekceważyć lub nawet zapominać prawa, a ich osąd mógłby odbiegać od sprawiedliwego (Przyp. Sal. 31:4,5). **Wino – to szyderca, mocny trunek – to wrzaskliwa kłótnia; i nie jest mądry, kto się od niego zatacza** – Przyp. 20:1. Wielokrotnie w Piśmie Świętym zaznaczony jest problem nadmiernego spożywania alkoholu (Przyp. 23:29-32) oraz skutki upojenia alkoholowego: Noe nieo-

patrznie upił się i obnażył (1 Mojż. 9:21), Król Belsazar zbeczczył naczynia ze Świątyni w Jeruzalemie (Dan. 5:2-4), dziwne zachowanie Anny, które Heli uznał za objaw nadmiernego spożycia alkoholu (1 Sam. 1:11), apostołowie zaś posądzeni zostali przez niektórych o upicie się młodym winem, ponieważ przemawiali językami zrozumiałymi dla wszystkich słuchających (Dzieje Ap. 2:13). Jezus przestrzega, aby nie skupiać się na przyjemnościach życia m.in. na opilstwie, bo to może obciążyć nasze serca (Łuk. 21:34). Apostoł Paweł dodaje: *I nie upijajcie się winem, które powoduje rozwiążłość, ale bądźcie pełni Ducha* – zaznaczając, że alkohol prowadzi do obniżenia moralnych standardów (Efezj. 5:18).

Biblijne znaczenia wina

Symboliczne znaczenie wina w Biblii należałoby wynioskować z kontekstu jego użycia. Wynika to z faktu, że wino jest symbolem wielu rzeczy w Piśmie Świętym. Skupiając się na ślubach Nazyreatu znaczenie wina interpretować można jako **ziemskie uciechy**, jako że jego spożywanie wywołuje w człowieku radość i euforię. Ziemskie przyjemności mogą przyćmić poważniejsze i trudne w osiągnięciu duchowe cele. Życie naśladowcy Jezusa powinno być związane z samozaparciem i powstrzymywaniem się od ziemskich przyjemności, które przesłaniają duchowy punkt widzenia. Gdy apostoł Paweł w liście do Efezjan przestrzegał przed upijaniem się winem zaznaczył równocześnie, aby być „pełni Ducha” (Efezj. 5:18). Można zatem rozumieć, że apostoł miał na myśli symboliczne wino, a więc **ducha tego świata**, przestrzegając, aby duch, którym napełniają się dzieci Boże, był raczej duchem pochodzącym od Stwórcy, a nie świata. Wino czasem wskazuje także na **obłąd** oraz **zaślepienie narodów** zesłane od Boga, jako skutek jego gniewu (Jer. 25:15,16). W apokalipsie wg św. Jana „wino szaleńczej rozpusty” Wielkiego Babilonu spożywane jest przez wszelkie narody – wino wskazuje **błędne nauki i ideologie** odstępczego kultu religijnego łączącego się z systemami politycznymi (Obj. 18:3).

Jednak w księgach Pisma Świętego można odnaleźć także bardziej pozytywne znaczenia wina. Może być obrazem **duchowych sił i obfitości darów** (Izaj. 55:1). Wino również wskazywać może na **naukę Słowa Bożego**, jak i jej ducha. Taką symbolikę zdaje się stosować Pan Jezus mówiąc o głoszonej ewangelii, jako o młodym winie wlewany do młodych bukłaków, a więc swoich uczniów. Argumentuje tym samym zachowania swoje i uczniów mogące odbiegać od tego, do czego przyzwyczajeni byli uczeni w piśmie



(Mat. 9:17).

Sola dosis facit venenum

Czyli „tylko dawka czyni, że dana substancja nie jest trucizną”. Lub parafrazując – „Jedynie dawka różni lek od trucizny”. Ta sama substancja w różnych ilościach może przynosić zarówno korzyści, jak i opłakane skutki. Dokładnie tak jest w przypadku wina i wszelkiego alkoholu, jeśli człowiek je spożywający nie zna umiaru. Wymieniliśmy już negatywne działanie wina jako mocnego napoju alkoholowego. Jasnym jest także, że alkohol można przedawkować – duże stężenie alkoholu we krwi może prowadzić do uszkodzenia mózgu, a także do śmierci. W ten sposób „przedawkować” można nawet wodę, której nagłe wypicie w wielkich ilościach może spowodować obrzęk mózgu. Tak samo jest z substancjami zawartymi w lekach, kofeiną, a nawet z czekoladą. Przedawkowanie alkoholu jest jednak łatwiejsze do wyobrażenia, bo jest to także substancja od której można się uzależnić.

Z drugiej strony – w małych ilościach alkohol oczywiście poprawia humor (Przyp. 31:6,7), co może być jednak dla niektórych kontrowersyjną kwestią, czy w taki właśnie sposób chrześcijanin powinien poprawiać sobie humor. Znaleźć możemy w Biblii również przykłady użycia wina jako lekarstwa.

Praktyczne zastosowanie wina w Biblii

I podszedłszy opatrzył rany jego, zalewając je oliwą i winem, po czym wsadził go na swoje bydło, zawiózł do gospody i opiekował się nim – Łuk. 10:34. W przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, Jezus opowiada jak podróżny pomaga pobitemu człowiekowi. Z wszystkich wymienionych postaci, najmniej spodziewalibyśmy się tego, że Samarytanin udzieli pomocy obcemu Żydowi. W przypowieści Jezus zwraca uwagę, kto jest prawdziwym bliźnim. Teraz jest dla nas ważny jednak inny mały szczegół. Czytamy, że Samarytanin **oczyścił rany** poszkodowanego oliwą oraz winem. Skupiając się jedynie na winie należy stwierdzić, że jego zadaniem było oczyszczenie. Alkohol zawarty w winie był najpewniej jedynym alkoholem, który posiadał ze sobą Samarytanin. Ma on **działanie odkażające**, a w większych stężeniach znaczące **działanie bakteriobójcze**. Samarytanin użył więc wina aby oczyścić ranę. Obecnie także stosuje się alkohol do odkażania powierzchni

użytkowych jak i ciała np. podczas pobierania krwi do badań. Takie zastosowanie alkoholu pozwala uniknąć potencjalnych zakażeń, a więc dalszych możliwych problemów zdrowotnych.

Samej wody już nie pij, ale używaj po trosze wina ze względu na twój żołądek i częste twoje niedomagania – 1 Tym. 5:23. Paweł, w liście do Tymoteusza, którego nazywa „synem”, daje mu bardzo praktyczną radę. Ze względów zdrowotnych zaleca mu on spożywanie, oprócz wody, wina w mniejszych ilościach. Zaznacza, że ma to na celu poprawienie kondycji jego żołądka.

Największe lekarstwo

Należy przytoczyć jeszcze jedno znaczenie wina – dla naśladowców Jezusa najważniejsze. Podczas Ostatniej Wieczerzy, przed swoją śmiercią, Jezus *wziął kielich i podziękował, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy; Albowiem to jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów* – Mat. 26:27,28. W kielichu znajdowało się wino lub napój z winogron. Jezus symbolicznie dzieli się kielichem z uczniami, jednocześnie zaznaczając, że wino to symbolizuje jego krew. W przeciągu doby od Ostatniej Wieczerzy Jezus oddaje swoje życie na krzyżu. Jego przelana krew, symbolizowana przez wino, jest lekarstwem – **na odpuszczenie grzechów**.

Jezus wszedł raz na zawsze do świątyni [...] z własną krwią swoją, dokonawszy wiecznego odkupienia (Hebr. 9:12, Efezj. 1:7, Rzym. 3:25). *Jeśli zaś chodzimy w światłości, jak On sam jest w światłości, społeczność mamy z sobą, i krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu* – 1 Jana 1:7. Jedynie dzięki Jezusowi i jego przelanej krwi symbolizowanej przez wino możliwe jest przywrócenie ludzkości do społeczności z Bogiem; wyleczenie ze stanu grzechu i śmierci oraz powrót do pierwotnego, zdrowego stanu – cielesnej doskonałości jaką miał Adam.

I żeby przez niego wszystko, co jest na ziemi i na niebie, pojednało się z nim dzięki przywróceniu pokoju przez krew krzyża jego – Kol. 1:20.

Kisała Jakub